

ECHO PUSZCZYKOWA

31.07.1995

Nr 6 (52)

INFORMATOR RADY MIEJSKIEJ
I ZARZĄDU MIASTA PUSZCZYKOWA

W numerze:

- Trasa głównego kolektora sanitarnego
- Oczyszczalnia ścieków, biopreparaty
- Gaz — już za miesiąc
- Torpedowanie inwestycji komunalnych?
- Biblioteka — Bibliofil proponuje
- Pół roku MOK-u
- Pólkolonie
- Koncert Szkołki Muzycznej
- Turystyka w WPN
- Kleszcze
- Wizyta gości z Châteaugiron
- Przejazdy strzeżone — niestrzeżone

Najbliższa sesja Rady Miejskiej odbędzie się 21.08.95 r. (poniedziałek) w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego przy ul. Podleśnej 4. Początek obrad o 9⁰⁰.

ZBIÓRKA ZŁOMU I MAKULATURY

W sobotę 5.08.95 r. od wczesnych godzin rannych będzie prowadzona na terenie Puszczykowa zbiórka złomu i makulatury. Makulaturę w paczkach (torbach) i osobno złom należy wystawiać przed posesję z samego rana lub w piątek wieczorem (przy odpowiedniej pogodzie). Samochody firmy „Eko-Rondo” będą na każdej ulicy jednokrotnie.

Osoby, które mają złom w większych gabarytach i ciężarze (piece c.o., wanny itp.), proszone są o zgłaszanie tego do siedziby „Eko-Rondo” (tel. 133-015), co znacznie usprawni odbiór złomu.

UWAGA! Prosimy nie wystawiać przed posesję pojemników ze szkłem, które tym razem nie będzie zbierane!

Zarząd Miasta Puszczykowa ogłasza pismenny przetarg nieograniczony

na dzierżawę na czas nieoznaczony dz. nr. 454, 455, 456, 457, 458 o łącznej powierzchni 1253 m² położonych w Puszczykowie przy ul. Nowe Osiedle.

Wyjściowa stawka czynszu dzierżawnego za 1 m² wynosi:

- za grunty przeznaczone na działalność gospodarczą 7,25 zł rocznie
- za grunty przeznaczone na składowanie 0,25 zł miesięcznie

W przetargu mogą brać udział wyłącznie osoby zamierzające dzierżawić wszystkie działki w celu prowadzenia działalności usługowo-handlowej.

Pismenne oferty z propozycją czynszu należy składać w zamkniętych kopertach z napisem "Przetarg — dzierżawa" na adres Urzędu Miejskiego w Puszczykowie ul. Podleśna 4 w terminie do dnia 18.08.1995 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu **22.08.1995 r. o godz. 9⁰⁰** w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego w Puszczykowie.

Wadium w wysokości **190,00 zł** należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego w Puszczykowie w dniu przetargu do godz. 8³⁰.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy.

Pierwszeństwo w otrzymaniu nieruchomości w dzierżawę mają dotychczasowi dzierżawcy.

Bliższe informacje uzyskać można w siedzibie Urzędu Miejskiego Budynek A pokój 2.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty oraz odwołania przetargu, bądź uznania, że przetarg nie dał rezultatów, bez podania przyczyny.

Kanalizacja w Puszczykowie

Planowanie budowy grupowej oczyszczalni ścieków dla Komornik, Lubonia i Puszczykowa, a zlokalizowanej w Łęczycy na północ od miasta, przesądziło o konieczności opracowania na nowo koncepcji skanalizowania Puszczykowa. Przypomnijmy, że według pierwotnej koncepcji z 1984 r. kolektory sanitarne miały przesyłać ścieki w kierunku południowym — do oczyszczalni grupowej dla Mosiny i Puszczykowa, przy południowej granicy miasta. Konsekwencją tego była m.in. konieczność zaprojektowania aż siedmiu sieciowych pompowni ścieków i budowa kolektorów tłocznych: ścieki same nie popłynęłyby „pod górkę”. Takie rozwiązanie byłoby bardzo drogie i w budowie, i w eksploatacji. Analizy ukształtowania terenu miasta, a zwłaszcza występowanie naturalnego spadku terenu zgodnie z kierunkiem biegu Warty, tj. w kierunku północnym, wskazywały na rozbieżności pomiędzy warunkami terenowymi a rozplanowaniem przebiegu kolektorów ścieków bytowych. Pojawił się pomysł budowy własnej oczyszczalni przy północnej granicy miasta — a później, wspólnie z gminą Komorniki i Luboniem, budowy wspólnej oczyszczalni. Odwrócono bieg ścieków: zamiast „pod górkę” na południe, ścieki popłyną „z górki” — na północ.

Obszar objęty opracowaniem

W dniu 1.12.94 r. została podpisana umowa na opracowanie nowej „Koncepcji programowej kanalizacji sanitarnej północnej części Puszczykowa”. Jej autorami są: dr inż. J.Karnowski, mgr inż. E. Celmer i mgr inż. D. Nowak. Koncepcja obejmuje obszar Puszczykowa Starego (Górnego) oraz Puszczykovo „Dolne” i Puszczykówko — do ulic Chrobrego, Kasprowicza, Kosińskiego, Żupańskiego i Libelta. Natomiast Niwka i część Puszczykówka nie zostały objęte tym opracowaniem, ponieważ ścieki z tej części miasta będą w przyszłości odprowadzane do oczyszczalni „południowej” (Mosińskiej). Jest to spowodowane bliskością Niwki do oczyszczalni „południowej” oraz położeniem części Puszczykówka w starorzeczu, poniżej terenów, którymi wiedzie trasa kolektora głównego.

Przebieg kolektora głównego

Końcówka kolektora głównego o średnicy 20 cm będzie się znajdować na terenie Puszczykowa Starego w ul. Czarnieckiego (pomiędzy ulicami Polną a Wrzosową). Stąd kolektor będzie przebiegał ulicami Czarnieckiego, Jarosławską do ul. Wysockiej, a po jej przekroczeniu — drogą leśną do ul. Libelta w Puszczykówku. W tym miejscu średnica kolektora zwiększy się do 25 cm. Z ul. Libelta kolektor skręci w ul. Piaskową i dalej w ul. Powstańców Wlkp. Na wysokości ul. Chrobrego średnica zostanie zwiększona do 40 cm. Z ul. Powstańców Wlkp. kolektor skręci w ul. Kościelną, przetnie ul. Poznańską i ul. Posadzego dojdzie do rowu pomiędzy posesjami. Wzdłuż rowu dojdzie do ul. Podgórznej, zwiększając średnicę do 50 cm. Ulicą Podgórną kolektor zostanie doprowadzony do pasa terenu wzdłuż ul. Wysockiej. Około 750 m dalej kolektor skręci w ul. Źródlaną i następnie ulicami Owocową i Lipową dojdzie do łąk w rejonie szosy, gdzie kończy się zabudowa Puszczykowa. Najkrótszą trasą poprzez tereny łąkowe kolektor dotrze do oczyszczalni ścieków w Łęczycy, krzyżując się po drodze z ul. Poznańską (na odcinku pomiędzy stacją PKP a szosą Poznań—Mosina). Na terenie oczyszczalni kolektor ten połączy się w jednej studni rewizyjnej z kolektorem z Lubonia i Komornik w jeden kanał o średnicy 90 cm.

Średnie zagłębienie kolektora wynosi od 2 m do 4 m i nie przekracza nigdzie 5 m. Całkowita długość kolektora wynosi ok. 6300 m. Ilość ścieków, jaką będzie mógł odebrać kolektor, oszacowano na ok. 1000 m³ w ciągu doby. Planowaną trasę kolektora głównego pokazuje mapa.

Dwa warianty odcinka końcowego

Autorzy opracowania zaproponowali dwa warianty przebiegu kolektora na końcowym odcinku, tj. za ul. Lipową. Oprócz przedstawionego powyżej rozwiązania całkowicie grawitacyjnego istnieje możliwość wybudowania jednej pompowni już poza granicą zabudowy Puszczykowa. Z pompowni ścieki byłyby tłoczone rurociągiem o długości 95 m i średnicy 20 cm do końcówki kolektora przy szosie Poznań—Mosina, skąd już grawitacyjnie ścieki spływałyby do oczyszczalni. Na tym odcinku trasę kolektora ustalono wzdłuż szosy Poznań—Mosina w miejscu, w którym może być zlokalizowana ścieżka rowerowa, jako przedłużenie ścieżki istniejącej. Po przejściu przez ul. Poznańską (szosa do stacji PKP) kolektor zostanie poprowadzony pod istniejącą ścieżką rowerową.

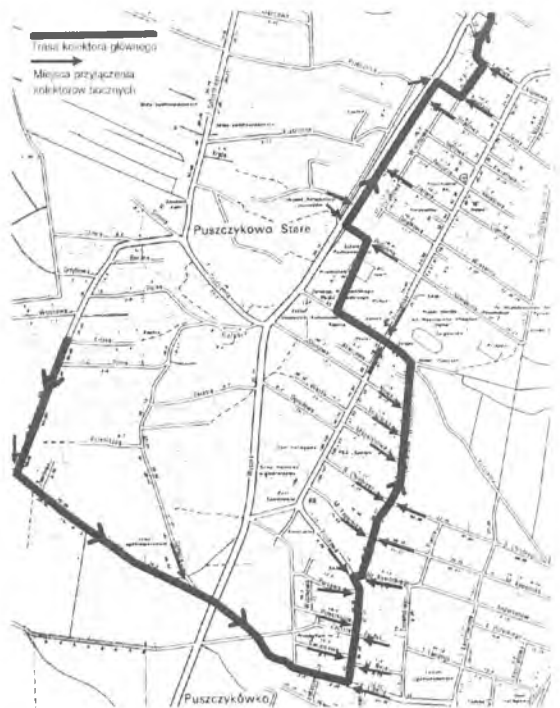
Istnienie dwóch wariantów koncepcji da projektantom większą swobodę w projektowaniu sieci kanalizacyjnej. Autorzy opracowania opowiadają się za pierwszym rozwiązaniem (całkowicie grawitacyjnym — bez pompowni), jako tańszym w realizacji i eksploatacji. Dopiero jednak w fazie projektowania technicznego okaże się, czy wybudowanie jednej pompowni nie będzie konieczne.

Trasa kolektora a sieć kanalizacyjna

Omówiona powyżej trasa kolektora głównego została tak dobrana, ażeby możliwe było skanalizowanie jak największego obszaru miasta. Ścieki z Puszczykowa Górnego w części od ul. Wrzosowej na północ (w tym z ul. Sobieskiego i ulic bocznych) będą zbierane mniejszymi kolektorami, łączącymi się z kolektorem głównym na odcinku wzdłuż ul. Wysockiej. Przebieg kolektora głównego trasą od ul. Piaskowej do ul. Lipowej umożliwi skanalizowanie całego Puszczykowa „Dolnego”. Miejsca połączeń kolektorów bocznych (kanałów) z kolektorem głównym zaznaczono na mapce strzałkami.

Za ile...

Według cen z grudnia 1994 r. i bez uwzględnienia inflacji w 1995 r., koszt wybudowania kanalizacji na obszarze określonym na



wstępie wyniósłby ok. 3 mln zł (30 mld starych zł) — w wariantcie bez przepompowni. W wariantcie drugim (z przepompownią) koszt byłby wyższy o ok. 800 tys. zł (8 mld starych zł). Powyższe koszty oszacowano według średnich cen krajowych na robociznę, materiał i pracę sprzętu, nie uwzględniając podatku VAT. Założono też wykorzystanie rur kamionkowych (do średnicy 60 cm) i rur betonowych „Wipro” (średnice powyżej 60 cm) — w przypadku zastosowania innego materiału koszty odpowiednio wzrosną. W analizie kosztów nie uwzględniono wydatków związanych z zajęciem ulic, odtworzeniem nawierzchni, wykupem terenu. Trzeba podkreślić, że faktyczne koszty budowy kanałów mogą znacznie odbiegać od powyższego oszacowania, ponieważ w obecnym systemie przetargowym doboru wykonawców różnice kosztów realizacji robót bywają bardzo znaczne.

...i kiedy?

Zanim rozpocznie się budowa sieci kanalizacyjnej, miasto musi dokończyć budowę sieci wodociągowej i gazowej, co powinno nastąpić w 1996 r. A zatem pierwszych prac przy kolektorze nie należy się spodziewać wcześniej niż w 1997 r. Jest to ogromne zadanie inwestycyjne, znacznie bardziej kosztowne niż budowa sieci gazowej, dlatego jego realizacja potrwa kilkanaście lat, może nawet dłużej. Ogromne koszty inwestycji wynikają przede wszystkim z konieczności wykonywania głębokich wykopów (średnio 2,4 metry) do położenia rur kanalizacyjnych, co jest niezbędne dla zapewnienia grawitacyjnego spływania ścieków. Bardzo dużo będą kosztować również roboty odtworzeniowe (nawierzchnie dróg, chodniki), gdyż budowa sieci kanalizacyjnej będzie się wiązała z koniecznością rozkopania wielu utwardzonych ulic. Trzeba tu jednak powiedzieć, że zanim dojdzie do rozkopania ulic, nawierzchnie większości z nich będą już bardzo zużyte i będą wymagały remontu.

Obecnie prowadzone prace koncepcyjno-projektowe stanowią pierwszy, niezbędny etap poprzedzający budowę kanalizacji. Rozpoczęły się już prace w terenie przy budowie oczyszczalni „północnej”, do której poprowadzi kolektor główny. Musimy jednak uzbroidzić się w cierpliwość i zdać sobie sprawę, że budowa kanalizacji jest najdroższym zadaniem inwestycyjnym w naszym mieście i że z tego powodu będzie trwała dłużej, niż budowy sieci wodociągowej i gazowej razem wzięte.

Oczyszczalnia „południowa”

Można już powiedzieć, że dobiegają końca prace budowlane na terenie oczyszczalni przy południowej granicy Puszczykowa. Jak wielokrotnie pisaliśmy, oczyszczalnia ta jest budowana przez Mosinę. Puszczykowo włączy się finansowo do drugiego etapu budowy oczyszczalni, gdy przepustowość obecnie wzniesionych bloków okaże się za mała na potrzeby obu gmin. Oczyszczalnię buduje „Hydrobudowa 9”. Koszt inwestycji wyniesie 62,5 mld st. zł, w tym urządzenie do oczyszczalni — 12 mld st. zł (podajemy za „Biuletynem Mosińskim” Nr 26 z czerwca 1995 r.). Zakończenie prac planowane jest na koniec listopada. Prezentujemy migawki z placu budowy.



Przy okazji warto parę słów poświęcić sieci kanalizacyjnej w sąsiedniej Mosinie (wszystkie dane podajemy za za ww. „Biuletynem Mosińskim”); będzie to dobrą ilustracją do naszej - Puszczykowskiej koncepcji kanalizacji. Wybudowany już został w Mosinie kolektor główny. Przetarg na budowę przepompowni i kolektorów tłoczonych wygrał EnergoPol — tylko ta część inwestycji będzie kosztowała aż 24 mld st. zł. Kolejny etap, to budowa sieci kanalizacyjnej szczegółowej, tj. wiodącej do poszczególnych posesji. Jest ona konieczna dla zapewnienia dopływu ścieków do nowej oczyszczalni. Sieć kanalizacyjna będzie obecnie budowana przez „Hydrobudowę 9” na obszarze 1/3 części miasta. Koszt budowy sieci szczegółowej wyniesie 7,8 mld st. zł. Odpłatność na jednego mieszkańca tego terenu wyniesie ok. 4 mln st. zł, z czego 3 mln st. zł — koszty partycypacji w sieci głównej i 1 mln zł — koszty dokumentacji technicznej do budowy przyłącza kanalizacyjnego i inwentaryzacji geodezyjnej powykonawczej. Koszty wykonania przyłączy będą bardzo zróżnicowane i zależne od wielu czynników technicznych (koszt poszczególnego przyłącza będzie znany dopiero po wykonaniu projektu technicznego).

Można przypuszczać, że przypadający na jednego mieszkańca Puszczykowa udział w kosztach budowy sieci kanalizacyjnej w naszym mieście będzie znacznie wyższy, ponieważ większe są odległości pomiędzy poszczególnymi domami w Puszczykowie, znacznie mniej jest też domów wielorodzinnych.

Biopreparaty do neutralizacji ścieków

Zanim powstanie w Puszczykowie sieć kanalizacyjna, warto zastosować inne sposoby oczyszczania ścieków. W Europie Zachodniej nie są znane cuchnące szamba i wozy asenizacyjne, nie wydzielają też nieprzyjemnych zapachów ustępy przenośne czy ubikacje w autokarach lub przyczepach campingowych. Jest to możliwe dzięki powszechnemu stosowaniu biopreparatów, czyli specjalnie dobranych kultur bakterii i enzymów. Działanie tych środków prowadzi się do przyspieszenia biochemicznego rozkładu związków organicznych zawartych w ściekach, bez wydzielania cuchnących substancji lotnych (siarkowodor, amoniak).

Systematyczne stosowanie biopreparatów pozwala na zmniejszenie zawartości związków organicznych w ściekach o 60÷80% w ciągu tygodnia. Oprócz zlikwidowania nieprzyjemnych zapachów, preparaty te przyczyniają się w znacznym stopniu do zmniejszenia zanieczyszczenia wód gruntowych. Bardzo ważne jest stosowanie biopreparatów w szambach przydomowych, które niestety w większości są nieszczelne i powodują zatrucie wody. Są też specjalne preparaty do udrażniania kanalizacji, studzienek zbiorczych, odpływów z umywalki i wanien.

Biopreparaty można nabyć w wielu sklepach, w tym i na terenie Puszczykowa. Przed dokonaniem wyboru (a jest tych środków kilkanaście, różnej produkcji), dobrze jest poradzić się osoby mającej już doświadczenie w stosowaniu biopreparatów.

opr. Kizysztol Paszkowski

Gaz — już za miesiąc!

Zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez Urząd Miejski z Wielkopolskim Okręgowym Zakładem Gazownictwa (WOZG), w ostatnich dniach sierpnia zostanie oddana do użytku stacja redukcyjno-pomiarowa I^o. Oznacza to, że do stacji zostanie doprowadzony gaz. Stacja będzie miała przez rok tzw. wyposażenie zastępcze, to znaczy zamontowane urządzenia będą miały niższą od docelowej przepustowość (ze względu na małe zużycie gazu w początkowym okresie po uruchomieniu, nie można montować urządzeń o docelowej wydajności). Jest to konieczne, ponieważ zużycie gazu w Puszczykowie będzie przez kilkanaście miesięcy wzrastało od zera aż do poziomu umożliwiającego pracę urządzeń o dużej przepustowości. Zastąpienie w roku 1997 wyposażenia zastępczego przez wyposażenie docelowe odbędzie się na koszt WOZG i nie obciąży kasy miejskiej.

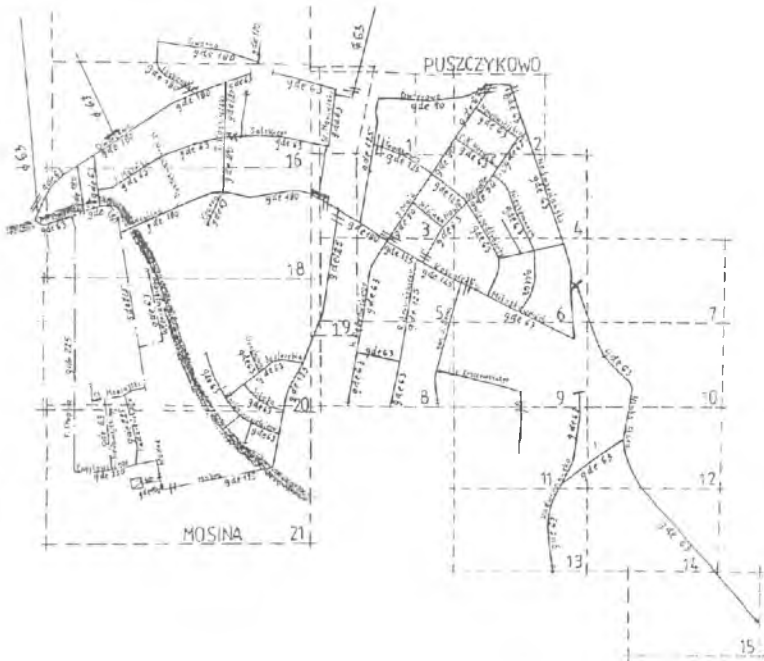
Obecnie przygotowana jest do odbioru gazu sieć rozdzielcza o łącznej długości ok. 18 km. Przebieg sieci wraz z nazwami ulic przedstawia zamieszczona poniżej mapka. Dla łatwiejszego zorientowania się w tym schemacie wymieniamy nazwy ulic **ograniczających** ten fragment sieci od wschodu i północy: Niwka Stara, Nadwarciańska, Dworcowa, Gwarna, Jackowskiego, Dworcowa i Kopernika (to już na terenie Mosiny). Szeroka „wstęga” na mapie oznacza granicę Puszczykowa z Mosiną.

W sierpniu i we wrześniu będą dokonywane odbiory sieci na północ od ul. Dworcowej. Prace te będą wykonywane sukcesywnie, a o terminach oddawania kolejnych fragmentów sieci gazowej poinformujemy w następnym numerze „Echa”.

Gaz popłynie w sieci w momencie, gdy nastąpi zwiększenie zużycia gazu w Poznaniu, co przewidywane jest na drugą połowę września (chłodniejsze dni i konieczność ogrzewania wielu budynków). Wynika to z faktu zasilania naszej sieci przez tę samą magistralę gazową, którą

dostarczany jest gaz do południowej części Poznania. Magistralą tą popłynie gaz wydobywany w kopalniach w rejonie Nowego Tomysła. Ma on inne parametry (inny skład) niż gaz, do jakiego przystosowana jest nasza sieć, wobec czego musi on być mieszany z innymi rodzajami gazu. Takie mieszanie będzie możliwe dopiero wtedy, gdy zużycie gazu w Poznaniu będzie na odpowiednio wysokim poziomie. Trzeba więc poczekać miesiąc na „odkręcenie kurka”, co nie przeszkadza w niczym przygotowywaniu się już do sezonu grzewczego. Kto zawczasu założy instalację gazową (oczywiście jeśli mieszka w rejonie, w którym gazociągi są już gotowe), będzie mógł korzystać z dobrodziejstw ogrzewania gazowego.

Opisane wyżej uzależnienie dostarczania gazu do Puszczykowa od zużycia gazu w Poznaniu nie będzie już miało miejsca w roku przyszłym, ponieważ WOZG rozbudowuje urządzenia gazowe, umożliwiające pełną kontrolę składu gazu.



GAZ W DOMU — KOMUNIKAT

Urząd Miejski w Puszczykowie uprzejmie informuje, że w celu uzyskania pozwolenia na budowę wewnętrznej instalacji gazowej w budynkach, należy złożyć wymienione niżej dokumenty do:

Urząd Rejonowy w Poznaniu
Oddział Nadzoru Budowlanego
Poznań, ul. Kościuszki 93

Zestaw koniecznych dokumentów obejmuje:

- wniosek o wydanie pozwolenia na budowę,
- aktualny dowód dysponowania nieruchomością,
- warunki techniczne wydane przez Wielkopolski Okręgowy Zakład Gazownictwa,
- dokumentację techniczną.

Opłata skarbową za złożenie wniosku wynosi 1,50 zł.



ZAKŁAD KOTLARSKO-ŚLUSARSKI
ul. Łazienna 2, 62-050 Mosina, tel./fax (0-61) 132-891
wykonuje:

- kotły olejowo-gazowe z palnikiem wentylatorowym
- kotły gazowe z palnikiem atmosferycznym (palnik wykonany z elementów Honeywell oraz Furigass)
- kotły węglowe wszystkich typów
- bojery wewnętrznie emaliowane
- wkłady kominowe ze stali kwasoodpornej
- automatyka podstawowa i pogodowa
- nowoczesne instalacje CO w miedzi
- projektowanie instalacji CO i przyłączy gazowych

zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
CENY KONKURENCYJNE — ZAPRASZAMY

„Hyrogaz” — ogłoszenie na stronie 8

Próby torpedowania inwestycji komunalnych?

Część Puszczykowa położona pomiędzy torami PKP, ul. Dworcową, Wartą i granicą lasu, gości ostatnio dość często na łamach „Echa” za sprawą tzw. „przytorza”, a ściślej szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów wzdłuż torów PKP. Tym razem Rada Miejska stała się adresatem ciekawego listu, który publikujemy w całości wraz z pełnym tekstem odpowiedzi, udzielonej przez Przewodniczącą Rady Miejskiej.

Puszczykowo, dnia 12 czerwca 1995 r.
Rada Miejska Puszczykowa
ul. Podleśna 4

W związku z prowadzeniem robót ziemnych instalacji wodociągowej wzdłuż ul. ul. Fiedlera, Reymonta, Słowackiego oraz Ratajskiego w Puszczykowie, my mieszkańcy tego rejonu informujemy o dewastacji i uszkodzeniach przez firmę budowlaną realizującą inwestycję wodociągową, systemów korzeniowych drzew rosnących przy w/w ulicach.

Naszym zdaniem istnieje uzasadniona obawa, że naruszono przepisy ustaw o ochronie przyrody oraz o ochronie i kształtowaniu środowiska.

Wzywamy więc organ samorządowy do zajęcia odpowiedniego stanowiska i podjęcia stosownych kroków administracyjnych.

Równocześnie żądamy przywrócenia wyżej wymienionych ulic do stanu pierwotnego, zachowania ich jako ciągów pieszo-jedynych oraz rezygnacji z zamiaru organizacji ulic jako jednokierunkowych. Żądamy wprowadzenia zakazu wjazdu transportu ciężarowego ciężkiego i ograniczenia ruchu lokalnego do minimum.

Domagamy się aby spełnienie naszych żądań nie wpłynęło w jakikolwiek sposób na przebieg realizacji inwestycji wodociągowo-gazowej lecz zapewniło nam zachowanie właściwych dla tego rejonu rozwiązań urbanistycznych.

Informacje o zajętych stanowisku prosimy przekazać na adres:

Jerzy Krenz - Puszczykówek ul. Słowackiego 9

Do wiadomości:

- Wojewoda Poznański
- Wielkopolski Park Narodowy
- Rada Naukowa WPN
- Polski Klub Ekologiczny
- Zarząd Okręgu WLKP, PKE
- Instytut Ochrony Środowiska

Przewodniczący Rady Miejskiej Puszczykowa Maciej Hempowicz wystosował do sygnatariuszy powyższego listu następującą odpowiedź:

W odpowiedzi na pismo z dnia 12.06.br. podpisane przez Szanownych Państwa, uprzejmie wyjaśniam co następuje:

1. Przedstawiony w sposób ogólnikowy zarzut, że w związku z prowadzeniem robót ziemnych instalacji wodociągowej wzdłuż ulic Fiedlera, Reymonta, Słowackiego oraz Ratajskiego w Puszczykowie nastąpiła dewastacja i uszkodzenia systemów korzeniowych drzew rosnących przy ulicach, jest moim zdaniem, bezasadny. Ostatecznie rozstrzygnięto ekspertyza przeprowadzona przez biegłego.
2. Wskutek sprzeciwu niektórych właścicieli nieruchomości, którzy uważali, że instalacja wodociągowa przebiegałaby zbyt blisko granicy ich posiadłości, konieczne było — co znacznie zwiększyło koszty budowy — wycięcie wzdłuż ulic Fiedlera i Reymonta pas jezdni asfaltowej, aby w tym miejscu założyć instalację. Jest rzeczą oczywistą, że nie pozostał się tego pasa nieuporządkowanego, lecz ponowne położenie nawierzchni możliwe będzie dopiero po odbiorze sieci wodociągowej i ostatecznym zakończeniu wszystkich robót. „Żądanie” zatem przywrócenia ulic do stanu pierwotnego jest przedwczesne, a nadto zbędne.
3. O rzekomym zamiarze zorganizowania ruchu jednokierunkowego na wyżej wymienionych ulicach dowiedziałem się z listu Państwa i po

- Komisja Ochrony Środowiska
- Państwowy Inspektorat Ochrony Środowiska
- Wojewódzki Konserwator Zabytków
- Towarzystwo Miłośników Puszczykowa
- TV - Poznań
- Gazeta Wielkopolska
- Gazeta Poznańska

Wojewoda Poznański - ul. Fiedlera 10A
 Jerzy Krenz ul. Słowackiego 9
 ul. Podleśna 4 - Puszczykowo
 P. To Rucio ul. Reymonta 3
 Fiedlera 6
 Towarzystwo Miłośników Puszczykowa i Kształtowania Środowiska
 powołuje ekspertyzę techniczną w sprawie jako zgodnej z funkcjami
 i ideałami urbanistycznymi planu zagospodarowania przestrzennego
 dysfunkcyjnego.
 WZK OŚ POZNAŃ
 ul. Łopusza 2 62-041 Poznań 2
 ul. Pol. 100 Poznań
 22 czerwca 95
 Kordel Justyszka ul. Fiedlera 60
 Henryk Niemcewicz ul. Reymonta
 Alkenty Pietraszkówna Mickiewicza 3
 Piotr Iwanekiewicz Mickiewicza 23
 Czesław Sobolowski Mickiewicza 14
 Zdzisław Jaramowski Spółna 9
 Gubien Kowalczyk Fiedlera
 Jerzy Kowalski Fiedlera 16
 Gabriela Gabriel Fiedlera 4
 Janina Olejnik Mickiewicza 17
 Ryszard Kordel ul. Spółna 17
 Alkenty Jaramowski ul. Reymonta 19
 Hanna Lipka ul. Wawrzynowa 7
 HB Gabriel ul. Słowackiego 1 - Hrabstwo Piaski Słowackiego 4
 Józef Drajek Kretowicz, Ratajskiego
 Be. Chłackimik - Skłuby Fiedlera
 Radosław Szubowski Fiedlera 3

sprawdzeniu tej informacji stwierdziłem, że zamiar taki nie był przedmiotem rozważań ani Rady Miejskiej, ani Zarządu Miasta. Informacja jest nieprawdziwa i „żądanie” rezygnacji z tego zamiaru nie znajduje więc podstawy w stanie faktycznym.

4. Bezasadny jest również postulat, wyrażony także w formie „żądania”, wprowadzenia zakazu wjazdu na przedmiotowe ulice transportu ciężarowego. Według posiadanych danych na powyższe ulice wjeżdżają nie częściej niż parę razy w tygodniu samochody ciężarowe wywożące śmieci z posesji oraz nieczystości płynne. Ponadto w okresie jesienno-zimowym odbywa się dowóz opału do poszczególnych domów, co w najbliższej przyszłości całkowicie niemal zaniknie z uwagi na przeprowadzaną gazyfikację miasta. W nielicznych przypadkach budowy nowych i remontów starych domów wjeżdżają także samochody dowożące materiały budowlane. Obowiązujący od kilku lat zakaz wjazdu autobusów jest nadal utrzymywany. Powyższy stan faktyczny nie uzasadnia zastosowania zakazu wjazdu samochodów ciężarowych, spowodowałoby to bowiem jedynie komplikacje i utrudnienia dla mieszkańców bez żadnych w zamian korzyści.
5. Do kolejnego ogólnikowego „żądania” ograniczenia ruchu lokalnego do minimum nie mam możliwości ustosunkowania się, wobec braku bliższego sprecyzowania tego hasłowego postulatu. Skoro jednak prawie wszyscy mieszkańcy przedmiotowych ulic posiadają własne pojazdy mechaniczne, to wprowadzenie jakichkolwiek ograniczeń godzących w ich interesy nie ma podstawy prawnej.

W świetle powyższego treść pisma z dnia 12.06.br. świadczy o nie-należytnym zorientowaniu się jego autorów w sytuacji istniejącej na wymienionych ulicach (przykładowo informacja o dewastacji drzew na ul. Słowackiego, na której żadnych robót wodociągowych nie prowadzono). Jest to zrozumiałe, jeśli się zważy, że redaktorzy pisma, podpisani na wstępie listy osób podpisujących — p. Przemysław Zięta i p. Jerzy Krenz są stałymi mieszkańcami Poznania. Nie będąc stałymi mieszkańcami Puszczykowa nie tworzą wraz z nimi wspólnoty samorządowej naszego miasta i na jej problemy spoglądają wyłącznie z punktu widzenia interesu właścicieli nieruchomości. Również szereg innych osób, które podpisały list z 12.06.br. nie należy do wspólnoty samorządowej m. Puszczykowa, gdyż jak wynika z podanych adresów ich zamieszkania, są mieszkańcami innych miejscowości, a w Puszczykowie posiadają jedynie nieruchomości. Z powyższych przyczyn nie widzę powodu do kierowania korespondencji w niniejszej sprawie wyłącznie pod wskazany adres dla doręczeń do Pana Jerzego Krenza, a pomijając mieszkańców i wyborców. Dlatego odpowiedź niniejszą adresuję do wszystkich sygnatariuszy pisma z dnia 12.06.br. Z kolei w wyniku przeprowadzonego sondażu okazało się, że szereg mieszkańców, którzy sygnowali pismo z postulatami, uczyniło to dając wiarę krążącym i rozpowszechnianym plotkom oraz dezinformacji kolportowanej przez niektóre osoby spoza społeczności samorządowej.

Ażeby uniknąć w przyszłości nowych nieporozumień uprzejmie proszę o sprawdzanie wiarygodności rozpowszechnianych informacji, zwracanie się o wyjaśnienie powstałych wątpliwości telefonicznie bądź osobiście do przewodniczącego i członków Rady jak również do Zarządu Miasta.

Na koniec pozwalam sobie zauważyć, że angażowanie sprawami tak drobnymi i białymi wielu szacownych instytucji — wymienionych w rozdzielniku pisma z dnia 12.06.br. — świadczy o braku krytycyzmu przy ocenie wagi tych spraw i wydaje się być co najmniej niewłaściwe.

*Z poważaniem
Przewodniczący Rady Miejskiej
-/- Maciej Hempowicz*

Do wiadomości:

- Sygnatariusze pisma z dnia 12.06.br.
- Wojewoda Poznański
- Dyrekcja WPN

- Rada Naukowa WPN
- Polski Klub Ekologiczny
- Zarząd Okręgu Wlkp. PKE
- Instytut Ochrony Środowiska
- Komisja Ochrony Środowiska
- Państwowy Inspektorat Ochrony Środowiska
- Woj. Konserwator Zabytków
- Towarzystwo Miłośników Puszczykowa
- TV - Poznań
- Gazeta Wielkopolska
- Gazeta Poznańska

* * *

Wyczerpującą odpowiedź Przewodniczącego Rady Miejskiej pozwalają sobie uzupełnić kilkoma słowami komentarza. Zarzuty postawione w zacytowanym liście, podarte powagą szacownej instytucji jaką jest Towarzystwo Miłośników Puszczykowa i Wielkopolskiego Parku Narodowego (jeden z sygnatariuszy listu), zobligowały Urząd Miejski do przeprowadzenia ekspertyzy prawidłości wykonywania robót przy budowie wodociągów. Ekspertyzy takie są bardzo drogie, a wykonują je niezależne instytucje. Oczywiście jest, że wobec szczupłości środków na realizowane obecnie inwestycje komunalne, taki wydatek nie jest najlepszym sposobem wydawania pieniędzy z kasy miejskiej — wobec powagi zarzutów był on jednak konieczny. Jak się dowiadujemy od biegłego, zakończył on już prace w terenie i obecnie trwa opracowywanie zebranych materiałów. Badania nie potwierdziły zarzutów postawionych w liście. Nie stwierdzono działań naruszających przepisy ustaw o ochronie środowiska naturalnego. Mówiąc krótko, zarzuty postawione w liście nie mają żadnych podstaw.

Przykre jest, że niesprawdzone, wysłane z palca „rewelacje” znajdując posłuch u wielu mieszkańców. Jeszcze bardziej jest przykre, że cała nasza społeczność ponosi tego konsekwencje. Władze miejskie zamiast poświęcić wszystkie siły na gospodarowanie miastem, muszą rozpraszać się na odparcie nieprawdziwych zarzutów, a na dodatek wszyscy za to pacimy. I po co to?

Redakcja

Biblioteka zaprasza

W dniu 23 lipca minęło pół roku funkcjonowania Miejskiej Biblioteki Publicznej w nowym pomieszczeniu na terenie Szkoły Podstawowej Nr 1 przy ul. Wysokiej. Poprzednie jej usytuowanie na krańcu północnej części Puszczykowa było niewygodne dla większości mieszkańców. Zgodnie z sugestią osób korzystających z wypożyczalni książek, władze miasta podjęły decyzję o przeniesieniu biblioteki do „Jedynki” i połączeniu jej z biblioteką szkolną. W ten sposób z jednej strony wygospodarowano lokal dla Miejskiego Ośrodka Kultury, a z drugiej strony — skrócono drogę do Biblioteki Miejskiej prawie wszystkim czytelnikom, a szczególnie dzieciom i młodzieży.

Pół roku pracy Biblioteki w nowym miejscu to zbyt krótki czas, aby można było pokusić się o podsumowanie jej efektów i wyciągnięcie znaczących wniosków. Niemniej widoczne są symptomy lepszego działania: w pierwszym półroczu 1995 r. zwiększyła się (w porównaniu z analogicznym okresem 1994 r.) liczba korzystających z wypożyczalni dzieci i młodzieży do lat 15 (o 168 osób). W tej samej grupie wiekowej liczniejsze są wypożyczenia literatury popularnonaukowej (o 342 woluminy) oraz powszechniejsze jest korzystanie na miejscu z księgozbioru podręcznego, nawiasem mówiąc bardzo bogatego. Pracownicy Biblioteki udzielali także więcej informacji dotyczących sposobu wypożyczenia książek na określony temat, metod korzystania z katalogów bibliotecznych, zasad wypożyczenia międzybibliotecznego itp.

Sens istnienia i pełnia życia każdej biblioteki, to zaspokajanie potrzeb czytelników. W miarę możliwości finansowych księgozbiór jest uzupełniany o nowe pozycje, a ich właśnie najbardziej poszukują miłośnicy książek.

Bibliofil proponuje:

Jeffrey Ribinson „*Brigitte Bardot*”. (Tłum. Joanna Pierzchała).
Wyd. AMBER, Warszawa 1995.

Nowa seria biografii ludzi-legend. Czyta się jak powieści sensacyjne i przygodowe. Oparte są o rzetelne i w miarę możliwości obiektywne badania. Każdy zyciorys ukazuje człowieka na tle jego środowiska, społeczeństwa i wydarzeń historycznych. Biografia BB jest daleka od plotkarskich publikacji i ukazuje aktorkę — symbol seksu i kobiecości — w ciepłych barwach. „Pieniądże, bogactwo, władza i sławne nazwiska nigdy jej nie imponowały”.

Laurence Bensaim „*Yves Saint Laurent*” (Tłum. K. Szezyńska-Mańkowiak i E. Sieradzka). Wyd. AMBER, Warszawa 1995.

Druga biografia z serii zyciorysów ludzi-legend, a pierwsza na święcie jednego z największych projektantów mody naszych czasów. Książka opowiada o losach chłopca, który spełnił swoje dziecięce marzenie, aby jego imię zostało wyryte na Polach Elizejskich. Narzucił pojmanie mody nie jako stroju, ale stylu życia. „Nigdy nie byłem biedny. Pieniądże jako takie mnie nie interesują. Najważniejsze to je mieć”.

Peter Kurth „*Anastazja*” (Tłum. T. Kowalski i M. Srokol).
Wyd. INTERART, Warszawa 1993.

„*Anastazja*” — to książka oparta na historii Anny Anderson, kobiety, która twierdziła, że jest córką cara Rosji. To opowieść o ludziach oderwanych od korzeni, oślepionych przez przeszłość, opowieść o życiu i tajemniczej śmierci ostatnich Romanowów. Dnia 17 lutego 1970 r. Sąd Najwyższy Niemiec Zachodnich wydał orzeczenie w sprawie roszczeń Anny Anderson. Dlaczego?

W Chicago popełniono makabryczne morderstwo: na plebanii odkryto poćwiartowane zwłoki duchownego. Policja znalazła w konfesjonale intodłego człowieka z nożem rzeźnickim w ręku. Przysięga, że jest niewinny. Do obrony domniemanego mordercy zmuszony jest adwokat Vail, na którym chcą się zemścić miejscowi dostojnicy. Czy im się to uda?

Stanisław Kania „Słownik argotyzmów”. Wiedza Powszechna, Warszawa 1995.

Argotyzmy (gwara, żargon) są to wyrazy lub związki wyrazowe związane z gwarą. Często jednak uzyskiwały prawo funkcjonowania w języku ogólnym, zwłaszcza potocznym. Nasycone uczuciowością, dosadnością i ekspresją są wyrazem mody językowej, postawy wobec rzeczywistości, a często chęcią niekonwencjonalnego zachowania. Szczególną cechą argotyzmów jest ich zmienność, świeżość, aktualność, mnogość. Grupa argotyzmów-synonimów, określających np. „kobietę lekkich obyczajów” liczy ponad 400 wyrazów o różnicowanym zabarwieniu. Są to słowa wulgarne, rubaszne, nieprzyzwoite, pogardliwe, ironiczne, żartobliwe, pieszczotliwe, eufemistyczne, np. *dziwka, towar, akşamitka, kwiatusek itp.*

Argotyzmy popularne są dzięki ich żartobliwemu i humorystycznemu odcieniowi. Ileż komizmu zawierają takie określenia: *fiolki* (siniaki pod oczami), *łapiduch* (lekarz), *szekacz* (adwokat), *partygnat* (kucharz). Argotyzmy pochodzą z gwar:

1. uczniowskiej (*bejfer, buła*)
2. studenckiej (*pracus, czacha, potupałka*)
3. przestępczej (*czinkciar, cynk, jarycz, melina*)
4. sportowców (*pójść za ciosem, wykiwać kogosa*)
5. narkomanów (*przekręcić się, piguła, prochowiec*)
6. aktorskiej (*chata, chatwa*)
7. żołnierskiej (*austrackie gadanie, gnat*)
8. warszawskiej (*cieć, ciuchcia, fucha*).

Upowszechnianie argotyzmów przypisuje się przede wszystkim uczniom, studentom i żołnierzom, a więc ludziom młodym, pełnym wigoru i bez troski. Czy zwalczać to powiedzenia? Przypominałoby to walkę z własnym cieniem. Życie narzuca modny ubiór, uczesanie, odpowiedniej grubości obcasy — i chociaż nie zawsze jest to ładne, to jednak jest noszone. Podobnie z argotyzmami. Powstają, żyją jakiś czas, ubarwiają codzienność i ustępują miejsca nowym określeniom. Gwoli rozyrwyki w okresie wakacyjnym polecam kilka przykładów: *białe szaleństwo* (twaróg — żołnierskie), *chrupawka* (ząb), *cypisek* (maty fiat), *fizyczny* (perkusista — gwara muzyczna), *izba chorych* (biblioteka), *kajdaniarz* (mężczyzna żonaty), *katecheta* (oficer polityczny), *kłapacz*, *najmimonda* (adwokat), *myszjad* (żółty ser), *pasiasty tłuszczoch* (boczek), *schabowy z okiem* (śledź), *kapelan* (złodziej w kościołach), *oltarzowa* (żona), *suchoty kieszonkowe* (brak pieniędzy), *zatnijka* (konserwa rybną), *zlew* (gardło).

I na koniec zagadka: co oznaczają te argotyzmy: *balansy, batamutki, banaty, bufet, bufory, lotzyki, pieszczoszki, przeniesienie, zderzaki, zwrotnice?*

Kacik „Bibliofil proponuje” i dane o Bibliotece Miejskiej opracował Eudwik Madej. Wszystkie książki prezentowane w tej rubryce są nowymi nabytkami Biblioteki Miejskiej w Puszczykowie (Szkoła Podstawowa Nr 1 przy ul. Wysokiej), która jest czynna w następujące dni:

- w poniedziałki, środy i piątki od 12⁰⁰ do 18⁰⁰
- we wtorki i czwartki od 9⁰⁰ do 15⁰⁰

Filia Biblioteki w Szpitalu PKP jest czynna:

- w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od 8⁰⁰ do 13⁰⁰
- w środy od 12⁰⁰ do 18⁰⁰.

Pół roku MOK-u

Po wielu konsultacjach i dyskusjach, Rada Miejska powołała do istnienia w grudniu 1994 r. Miejski Ośrodek Kultury (MOK), a Statut nadała mu odrębną uchwałą 20 lutego 1995 r. (nowelizacja Statutu nastąpiła 10 kwietnia 1995 r.). Ma bazę działalności Ośrodka przeznaczoną lokal po Miejskiej Bibliotece Publicznej, przeniesionej do budynku Szkoły Podstawowej Nr 1 w Puszczykowie (p. artykuł powyżej). Zmiany te wymagały przystosowania tak lokalu w szkole jak i pomieszczeń po bibliotece do pełnienia nowych funkcji. Zanim więc nastąpiło oficjalne otwarcie nowo powstałego MOK-u, trzeba było przeprowadzić konieczne naprawy i zaopatrzyć go w niezbędny sprzęt. Dokonano tego przy wydatnej pomocy sponsorów, którym jeszcze raz bardzo dziękujemy. Wprawdzie wyposażenie lokalu nie spełnia jeszcze wszystkich oczekiwań ludzi korzystających z niego, ale są już warunki, aby w sposób miły i pożyteczny spędzić czas przy różnych grach świetlicowych w towarzystwie znajomych i przyjaciół.

Stanisław Taraszkiewicz, do końca czerwca pełniący obowiązki dyrektora a obecnie dyrektor MOK-u (wybrany na to stanowisko przez komisję konkursową), od samego początku swojej działalności organizuje imprezy okolicznościowe: Dzień Kobiet, Dzień Dziecka, Dni Puszczykowa, „Osiemnastki” itp. Zainicjował też spotkania Klubu Seniora, które odbywają się poza sezonem wakacyjnym w czwartki o godz. 16⁰⁰. Przerwę wakacyjną ma teraz także Klub Podróżników, który dotychczas zorganizował dwa spotkania: pierwsze z A.R. Fiedlerem o Meksyku i drugie z K. Paszkowskim o Sycylii. Za to w każdą sobotę od godz. 17⁰⁰ koncertuje Klub Muzyczny „Woodstock”.

Ponadto Miejski Ośrodek Kultury organizuje kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych dla uczniów klas ósmych, półkolonie zimowe, giełdy rowerowe, wędkarskie i in. W lipcu Ośrodek udostępnił swój lokal dzieciom szkolnym, które nie wyjechały na wakacje. Z możliwości tej korzystała codziennie liczna grupa chętnych do gry w szachy, ping-ponga, warcaby czy gry planszowe.

Od września MOK zaprasza do współtworzenia grup zainteresowań, do uczestnictwa w Klubie Szachowym, Ognisku Plastycznym, Zespole Muzycznym, Kółku Teatralnym i innych formach życia kulturalno-rozrywkowego, ożywiających codzienność Puszczykowa.

opr. Ludwik Madej

MOK na wakacje

Miejski Ośrodek Kultury zaprasza dzieci szkolne i młodzież do wspólnego spędzania czasu przy zabawie i sporcie w lokalu Ośrodka przy ul. Poniańskiej 4:

od poniedziałku do piątku w okresie od 16 do 30 sierpnia br., w godz. 11⁰⁰ — 15⁰⁰.

Uwaga: wejście do MOK-u od strony „Impuls”-u.

dyr. Stanisław Taraszkiewicz

Będą półkolonie w „Jedynce”...

W Szkole Podstawowej Nr 1 w Puszczykowie organizowane są półkolonie dla dzieci i młodzieży Puszczykowa w okresie **od 31 lipca do 11 sierpnia 1995 r.** Warunki uczestnictwa w półkoloniach — do uzgodnienia przy zapisie w sekretariacie szkoły, w godz. 8⁰⁰ — 15⁰⁰.

...były półkolonie w „Dwójce”



Jak co roku, część uczniów „Dwójki” spędziła początek wakacji w swojej szkole — na półkoloniach. Było bardzo sympatycznie, ciekawie i rowerowo. Rano wyruszyliśmy nad jezioro Jarosławskie, w którym kąpaliśmy się, niektórzy z nas zdobyli kartę pływacką. Koło jeziora było boisko, wykorzystywane przez nas do gry w siatkówkę i kometkę. Powrót do szkoły wyznaczał nam obiad pochłaniany bez grymasów — nie to, co w domu. Zamiast sjesy był tenis, koszykówka, piłka nożna, palant, ping-pong, a dla bardziej ambitnych — język angielski i szermierka. W piątki odbywała się spartakiada strzelecka, która też zakończyła nasze wspólne spędzanie wakacji. Było jeszcze rozdanie dyplomów pamiątkowych ... i przez resztę wakacji musimy bawić się sami.

Dziękujemy ci, „Dwójko”!

Marcin Cichocki, Wojtek Gorzclanny, Adam Wenzel



Składam serdeczne podziękowanie Panu Dyrektorowi Henrykowi Stybaniewiczowi oraz wychowawcom Pani Joannie Wachcie i Panu Przemysławowi Hejnowiczowi za świetne zorganizowanie i prowadzenie półkolonii letniej w Szkole Podstawowej nr 2 w Puszczykowie.

*w imieniu uczestników
Tomek Kowanek*



Zakończenie II roku w Szkółce Muzycznej w „Dwójce”

Koncertem popisowym w dniu 23 czerwca 1995 r. zakończyła II rok funkcjonowania w Szkole Podstawowej Nr 2 w Puszczykowie Szkoła Muzyczna działająca przy Zespole Szkół Muzycznych w Poznaniu. Uczniowie zagrali znane utwory F. Chopina, J.S. Bacha, G.F. Haendla, W.A. Mozarta, R. Schumana i F. Mendelssohna. W sali pełnej gości 21 wykonawców w skupieniu popisowało się swoimi umiejętnościami. Pojawiły się również duety: skrzypcowy, na dwa flety i pianino. Niewątpliwą atrakcją była I część koncertu skrzypcowego e-moll F. Mendelssohna-Bartholdy'ego w wykonaniu ucznia z klasy VIIa Dawida Walczaka.



Za pośrednictwem „Echa” dziękujemy serdecznie Dyrektorowi Szkoły Muzycznej w Poznaniu panu Wojciechowi Michalskiemu, pedagogom państwu Izabeli i Tomaszowi Walczakom, pani Alinie Turbańskiej — za wkład pracy przez cały rok, a także Dyrektorowi Szkoły Podstawowej Nr 2 panu Henrykowi Stybaniewiczowi — za umożliwienie naszym dzieciom korzystania z pomieszczeń szkoły.

W imieniu rodziców: Mirosława Koralewska

**Kupię dom w Puszczykowie (Puszczykówku)
Zamienię dom w Kołobrzegu
na dom w Puszczykowie lub okolicy
tel. (0-965) 254-97**

Zakład Instalacji Sanitarno-Gazowej „Hyrogaz”
Jan Kowalewski, Wiry, ul. Łęczycka 94, tel. 106-510 rok zał. 1980
oferuje:

- wykonawstwo inst. wod.-kan. c.o.
- wykonawstwo inst. gazowej zewnętrznej i wewnętrznej
- montaż kotłowni c.o. na gaz,
- projektowanie instalacji gazowej.

Wystawiam rachunki VAT

Czy w WPN można bezkolizyjnie uprawiać turystykę?

Turystyka i rekreacja na obszarach chronionych ma tyłuż zwolenników, co przeciwników. Ochrona przyrody kłóci się często z komercyjnym podejściem do turystyki. Należy zdać sobie sprawę z kilku faktów: 1) obszar objęte parkami narodowymi były odwiedzane jako tereny wypoczynkowe węższej, niż istnieje idea parków narodowych; 2) ogromne wartości estetyczne, przyrodnicze i kulturowe, a także dogodne warunki uprawiania sportów przyciągają wielu chętnych; 3) turystyczny business to duże pieniądze, które mogą prowadzić do przeinwestowania terenu w pogoni za zyskiem — z drugiej strony są stymulatorem lokalnego rozwoju.

Ruch wypoczynkowy, to po pierwsze turystyka pobytowa, połączona z wycieczkami i po drugie — okazjonalne, krótkie przyjazdy sobotnio-niedzielne. Drugi typ dominuje na obszarach sąsiadujących z dużymi ośrodkami miejskimi, jest też charakterystyczny dla Wielkopolskiego Parku Narodowego.

WPN od lat cieszy się niesłabnącą popularnością jako miejsce spędzania pogodnych dni weekendowych. Dostępność Parku jest doskonała: dobre połączenie kolejowe, umożliwiający sprawny i szybki powrót oraz lokalna sieć dróg ułatwiają dostęp nawet do miejsc rezerwatowych. Według szacunkowych danych, corocznie WPN odwiedza ok. 2 mln osób. Ośmiotysięczne Puszczykowo, dwunastotysięczne na Mosinie i piętnastotysięczny Stęszew oraz szereg mniejszych jednostek osadniczych, to dodatkowe tysiące ludzi bezpośrednio wpływających na środowisko Parku. Zrozumiałe potrzeby wypoczynku wywołują jednak następujące niekorzystne zjawiska:

- 1. Koncentracja ruchu wypoczynkowego.** Ruch rekreacyjny koncentruje się w kilku miejscach WPN. Tereny przyrodniczo najbardziej wartościowe postrzegane są jako najdogodniejsze pod względem turystycznym i rekreacyjnym. Najchętniej odwiedzane jest rezerwatowe Jezioro Góreckie wraz z obszarami z nim związanymi: rezerwat Grabiń i mszarowe Sarnie Doly oraz Osowa Góra. Kolejne miejsca koncentracji, wyposażone w pewną infrastrukturę wypoczynkową, to Puszczykowo, rytna jezior Witobelskiego i Dymaczewskiego oraz Jezioro Lipno.
- 2. Trasy turystyczne.** Szlaki turystyczne przechodzące przez WPN pochodzą z okresu przedwojennego i mają łączną długość 80 km. Są to szlaki otwarte, ogólnodostępne. Na znacznej długości biegną skrajem rezerwatów ścisłych lub przecinają je i tym samym zakłócają właściwe funkcjonowanie rezerwatów i podważają zasadność obejmowania tych miejsc ścisłą ochroną. Ułatwiony dostęp do centrum Parku wywołany motoryzacją (nb. Poznań i Puszczykowo mają największy wskaźnik „samochodowienia” — 1 samochód przypada na 2,8 statystycznego mieszkańca) spowodował, że szlaki turystyczne przestały funkcjonować jako ścieżki porządkujące ruch rekreacyjny, a ochrona rezerwatowa ugięła się pod naciskiem rzesz zwiedzających.
- 3. Wykorzystanie jezior rezerwatowych jako kąpielisk.** Na tego rodzaju presję szczególnie narażone jest Jezioro Góreckie. Przed utworzeniem Parku rzeczywiście służyło jako miejsce do kąpeli i wypoczynku nad wodą, wyposażone w pomosty i zorganizowane plaże. Z chwilą powstania WPN objęto ten obszar ochroną rezerwatową dla małowniczności krajobrazu i walorów przyrodniczych zbiornika. Od dwóch sezonów zakaz kąpeli jest ściśle egzekwowany przez Dyрекcję WPN i chociaż z początku budził sprzeciw, obecnie konieczność ochrony wartości i unikatowości tego jeziora spotyka się z coraz większym zrozumieniem.

Czy można znaleźć „złoty środek” między wykorzystaniem turystycznym i rekreacyjnym WPN a jego rolą ochronną? Ustawa o ochro-

nie przyrody przedkłada funkcje ochronne parków narodowych nad funkcje poznawcze i turystyczne. Nie można jednak całkowicie wykluczyć tak ważnej społecznie roli parków narodowych, jaką jest rekreacja. Należy więc znaleźć dla niej odpowiednie miejsce i sposób realizacji. Plan zagospodarowania przestrzennego WPN w znacznej mierze może być traktowany jako sposób na rozwiązanie tychże konfliktów oraz stanowić plan ochrony Parku, a przynajmniej dać podstawy do stworzenia takiego planu. Podstawowe działania, jakie plan proponuje dla WPN, to:

- a) Ograniczenie ruchu samochodowego** poprzez poprowadzenie ścieżek rowerowych, zorganizowanie wypożyczalni rowerów i miejsc parkingowych dla nich oraz zamianę publicznej drogi przecinającej rezerwat w drogę wewnętrzną i wykluczenie na niej ruchu samochodowego, wprowadzenie tu rowerów „meleksów”. W przyszłości szlak ten połączyłby trzy muzea o profilu przyrodniczym, mieszczące się na terenie Parku, tj. Muzeum Rolnictwa w Szreniawie, ośrodek dydaktyczno-muzealny WPN i Muzeum Fiedlera w Puszczykowie. Przewiduje się wykorzystanie powozów i bryczek.
- b) Utworzenie ośrodka dydaktyczno-muzealnego** nad Jeziorem Góreckim oraz mini-baru, zatrzymującego pseudoturystów na granicy rezerwatów.
- c) Przesunięcie koncentracji turystyki z miejsc wewnątrz Parku na obrzeże** poprzez utworzenie kąpielisk w rynnicy jezior Witobelskiego i Dymaczewskiego, wyposażonych w infrastrukturę wypoczynkową i turystyczną o wysokim standardzie.
- d) Nadanie Mosinie i Puszczykowie roli miast letniskowych i centrów turystycznych z bazą noclegową i wypoczynkową,** z których prowadziłoby znakowane i dobrze wyposażone trasy na obrzeża Parku.

We wszystkich tego rodzaju działaniach należy mieć na względzie dobro podmiotów: przyrody, turystów i lokalnych społeczności. Lansowany w krajach zachodnich model *sustainable tourism* — „turystyka sprzyjająca naturze” — ma na celu pogodzenie interesów wszystkich tych elementów. Należy pamiętać, że dobrze realizowana ochrona przyrody nie może odbywać się wbrew ludziom, którzy o działaniach ochronnych decydują lub wykonują je bezpośrednio. Stąd tak ważna jest współpraca i akceptacja społeczna wszelkich poczynań ochronnych, zwłaszcza dotyczących terenów objętych rygorami gospodarowania. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że zawsze działa prawo rekompensaty a przepisy będą respektowane tylko wówczas, gdy będą zrozumiane i uznane za właściwe.

Beata Ryszka. WPN. Jeziora

Kleszcze

Kleszcze stały się „tematem numer 1” rozmów towarzyskich w efekcie alarmujących opinie publiczną doniesień w środkach masowego przekazu. Wobec wielu wątpliwości co do ryzyka zachorowania na kleszczowe zapalenie mózgu i opon mózgowych, przedstawiamy informacje uzyskane z Inspekcji Sanitarnej.

Wirus powodujący ww. choroby przenoszone przez kleszcze szybko ginie za skutek wysuszenia, pasteryzacji produktów żywnościowych i pod wpływem działania środków chemicznych, ale w niepasteryzowanym mleku i maśle może długo zachować zakaźność. Kleszcze występują w miejscach wilgotnych, na obrzeżach lasów, łąk, zagajników, na krzakach nad ciekami i zbiornikami wodnymi. Najczęściej spotyka się je na paprociach, jeżynach, czarnym bzie i leśnicznych. Największą aktywność wykazują w okresach: maj—czer-

wiec i wrzesień—październik. Rozprzestrzenianiu się kleszczy sprzyjają łagodne zimy i wilgotne lata. Z dotychczasowych obserwacji wynika, że zachorowania występują w określonych obszarach. W Polsce ryzyko zakażenia występuje na terenach pojezierzy, w okolicach Gdańska i przy północno-wschodniej granicy państwa (p. mapa). W celu uniknięcia ryzyka zachorowania zalecane jest poddanie się szczepieniom, które skutkują po drugim zastrzyku (ok. 3 miesiące po pierwszym). Szczepionki są dostępne **odpłatnie** w aptekach. Szczepienie wykonane na zlecenie lekarza z przychodni **jest bezpłatne**.



Bliższych informacji na temat kleszczowego zapalenia mózgu i opon mózgowych, szczepień ochronnych oraz obszarów zagrożenia wirusem można uzyskać w stacjach SANEPID-u.

*Na podstawie materiałów OBIS PKP w Poznaniu
opracował Krzysztof Paszkowski*

Goście z Châteaugiron

Ponad tydzień spędziła w Puszczykowie liczna, bo 34-osobowa, grupa gości z zaprzyjaźnionego z nami francuskiego miasteczka Châteaugiron. Grupą dowodziła animatorka kontaktów pomiędzy obydwoma miastami — Annick Vaultier. W długą podróż z Bretanii wybrali się autokarem, prowadzonym przez trzech zawodowych kierowców z Châteaugiron. Na miejscu goście, w znakomitej większości młodzież w wieku 14-17 lat, byli już oczekiwani przez przedstawicieli dwudziestu rodzin: kraj poznaje się najlepiej, gdy można przebywać w domu wraz z jego mieszkańcami. Strona polska pod wodzą pani Mai Bobrowskiej i pana Piotra Niedzielskiego zorganizowała wiele atrakcji dla młodych gości, bawiących się razem z naszą młodzieżą. Były wycieczki do Poznania, Kórnika, pływanie po jeziorze Dymaczewskim, gry sportowe, długie spacery, dyskoteka w motelu „Puszczyk”, trzydniowy biwak nad jeziorem w Trzciance i niespodzianki przygotowywane indywidualnie przez rodziny goszczące Francuzów. Po powrocie z Trzcianki Francuzi przez jeden wieczór pełnili rolę gospodarzy: 14 lipca, w dniu francuskiego święta narodowego, częstowali każdą osobę, która przybyła do motelu „Puszczyk”, tradycyjnym napojem *cidre* oraz kielbaskami z rusztu zawijanymi w placki z mąki gryczanej — *galette-saucisse*. Do późna w nocy trwała zabawa: disco w „piekielku” i przy akordeonie na tarasie motelu. W sobotę, 15 lipca przyszło już się rozstać. I znów niektóre oczy zamglily się ze wzruszenia. Czy spotkamy się dopiero za rok?

Coraz więcej osób z Puszczykowa włącza się w wymianę dzieci i młodzieży z Châteaugiron. Nasi francuscy przyjaciele również cieszą się z rozwoju tych kontaktów: pobyt w Polsce jest dla nich niewątpliwie dużą atrakcją, a dzięki wymianie rodzinnej poznawanie kraju i przeżywanie wielu wrażeń jest stosunkowo mało kosztowne.

Bez trosko na kolei

Apelujemy do wszystkich osób przechodzących lub przejeżdżających przez przejazdy kolejowe w Puszczykowie o zachowanie jak największej ostrożności. W dniu 27 lipca o mały włos nie doszło do tragedii na przejeździe kolejowym, łączącym ulice Poznańską i Wodzieczi. Dróżnik nie opuścił barier przed przejazdem pociągu pospiesznego, który przemknął tuż za bagażnikiem samochodu. Znajdowała się w nim rodzina z dwójką dzieci (nazwisko znane redakcji). Kierowca cudem zdążył przejechać przez tor, po którym jechał pociąg. Dorośli i dzieci doznali szoku, widząc pędzącą na nich lokomotywę. Zwracamy pieszym i kierowcom uwagę, że widoczność na tym przejeździe jest ograniczona do ok. 100 m (zakręt i ściana lasu). Jest to odcinek zbyt krótki na wyhamowanie pociągu, daje też kierowcy bardzo mało czasu na podjęcie i wykonanie jakiegokolwiek decyzji.

Wiele do zyczenia pozostawia też obsługa przejazdu w Puszczykowie, na którym kilkakrotnie już zdarzyło się, że pociąg przejechał przy podniesionych barierach. Bywa też, że bariery są podnoszone po przejeździe jednego pociągu i już nie są opuszczane przed przejazdem następnego. Prosimy więc i tu o zachowanie szczególnej ostrożności.

Takie zdarzenia nie mogą być przypadkowe; występują zbyt często, a każdy z nas był chyba świadkiem niebezpiecznej sytuacji na torach co najmniej raz. Może to być tylko wynikiem beztroski „na górze”, w widzach PKP. Czyżby na wysokim szczeblu człowiek liczył się tylko jako jednostka statystyczna? Wiele do myślenia daje sposób, w jaki PKP odniosło się do opisanego wyżej zdarzenia: zanim przyjęto zgłoszenie o zdarzeniu, traktowano osobę telefonującą do ZDOKP w sposób łącznie ewangeliczny: „od Annasza do Kajfasza”. Nikt nie miał czasu na przyjęcie zgłoszenia ani nikogo ono nie interesowało. Sprawa jednak będzie miała ciąg dalszy — chodzi przecież o nasze bezpieczeństwo.

Rozkład jazdy pociągów

Puszczykówek - Poznań

	4.50
	5.50
A	6.15 OG
	6.40
B	7.10
	8.35
C	9.50 OG
	12.50
B	14.55 OG
	15.30
	17.25
C	17.50 OG
	19.00
	21.10
	23.23

Poznań - Puszczykówek

	5.05
A	5.20 OG
	6.15
P	7.05
	8.00
C	8.55 OG
	10.10
	12.10
C	14.00 OG
	14.20
	15.30
B	16.25
C	16.55 OG
	18.35
	20.20
	22.30

- A - kursuje od poniedziałku do piątku oprócz świąt, 14.VIII i 2.V;
- B - jak w A; od 1.IX do 26.I i od 12.II;
- C - kursuje w soboty, niedziele i święta od 24.VI do 27.VIII oraz 14.VIII i 2.V;
- OG - pociąg do/z Osowej Góry;
- P - pośpieszny, nie zatrzymuje się w Puszczykowie.